

Sygn. akt I ACa 656/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. Ł.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 września 2015 r. sygn. akt I C 206/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Zbigniew Ducki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Barbara Górczanowska

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2016 r.

Powód G. Ł., po ostatecznym ukształtowaniu powództwa w toku sporu, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 120.000 zł, tytułem zadośćuczynienia oraz 7.131,50 zł tytułem odszkodowania stanowiącego utracony zarobek i koszty leczenia, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami postępowania, w związku z wypadkiem komunikacyjnym jakiemu uległ w dniu 17 maja 2013 r. w K. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...),

spowodowanemu przez kierowcę samochodu marki (...)1198 cm⁽³⁾ o nr rej. (...), ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego ubezpieczyciela.

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa zarzucając, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwota 4.000 zł jest stosowna do okoliczności sprawy i adekwatna do rozmiaru wyrządzonej powodowi krzywdy.

Wyrokiem z dnia 24 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. Ł. kwotę 52.036,50 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 30.200 zł od dnia 31 października 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.836,50 zł od dnia 12 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 20.000 zł od dnia 13 marca 2015 roku do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł; nakazał ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 2.602 zł tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został częściowo zwolniony; nie obciążył powoda dalszymi kosztami sądowymi.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 17 maja 2013 r. w K. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierująca pojazdem marki (...)1198 cm⁽³⁾ o nr rej. (...) E. B. na skutek nieudzielenia pierwszeństwa przejazdu powodowi, kierującemu skuterem marki (...), doprowadziła do zderzenia pojazdów, wskutek czego powód upadł wraz ze skuterem na lewą stronę jezdni, doznając urazu lewej połowy ciała z raną palucha lewego i nadgarstka prawego. Został przewieziony do SOR Szpitala (...)w K., gdzie po wykonaniu badań rozpoznano stłuczenie nadgarstka prawego, kolana lewego, ranę ciętą palucha lewego. Ranę zaopatrzono chirurgicznie. Ze względu na utrzymujące się bóle nadgarstka, po 2 tygodniach od urazu po wykonaniu USG rozpoznano złamanie kości łódeczkowatej prawej. Następnie powód był leczony przez 2 miesiące ortezą unieruchamiającą nadgarstek i kciuk.

Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku wypadku z dnia 17 maja 2013 r. powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 26%. Rozpoznano u niego niestabilność przednio-tylną stawu kolanowego lewego będącą wynikiem przerwania ciągłości więzadła krzyżowego przedniego, stan po przebyłym złamaniu trzonu kości łódeczkowatej prawej, podejrzenie stanu rzekomego, stan po stłuczeniu pięty lewej z uszkodzeniem przyczepu ciała tłuszczowego i stan po prawidłowo wygojonej ranie grzbietowej powierzchni palucha lewego bez następstw klinicznych. U powoda należy podejrzewać istnienie stawu rzekomego w miejscu przebytego złamania, co potwierdza badanie kliniczne – miejscowa bolesność w rzucie kości łódeczkowatej, bolesne ruchy boczne nadgarstka, jak również dolegliwości bólowe. Za możliwością powstania stawu rzekomego przemawia fakt postawienia rozpoznania i rozpoczęcia leczenia po 2 tygodniach od urazu. Następstwem nieleczzonego stawu rzekomego będą w przyszłości zmiany zwyrodnieniowe stawu promieniowo-łódkowatego utrudniające silny chwyt ręką, np. wykonywanie wyuczonego zawodu kierowca mechanik. Niestabilność stawu kolanowego lewego kwalifikuje powoda do operacyjnej rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego (artroskopia) ze spodziewanym dobrym wynikiem leczenia. Do czasu operacji powinien on nosić odpowiedni stabilizator stawu kolanowego. W wyniku bezpośredniego urazu pięty lewej powstałego w czasie upadku na skuterze doszło do zerwania przyczepu ciała tłuszczowatego do kości piętowej. W wyniku tego u powoda stwierdza się nadmierną ruchomość tkanki tłuszczowej otaczającej od strony podeszwowej kość piętową, co może powodować dolegliwości bólowe po dłuższym chodzeniu, jak również, co obserwuje się w tym przypadku, deformację stępu w czasie obciążania stopy, a wynikającą z przesuwania się ku stronie przysiódkowej ciała tłuszczowego. Leczeniem z wyboru jest chirurgiczne przysycie ciała tłuszczowego do kości piętowej, jednakże żaden lekarz nie chce podjąć się wykonania tego zabiegu ze względu na ryzyko. Powód cały czas pozostaje w leczeniu w związku z przedmiotowym wypadkiem. W dniu 4 czerwca 2014 r. przebył zabieg rekonstrukcji więzadła kolana lewego, po którym przeszedł rehabilitację. Powód chodzi na siłownię 3 razy w tygodniu i ćwiczy na O.żeby wzmocnić nogę. Koszty siłowni pokrywa sam. W chwili obecnej noga lewa nie jest w pełni sprawna, nie może jej całkowicie zgiąć, nie może klęczeć ani biegać. Przed wypadkiem powód grał z kolegami w piłkę, czasami pływał, często jeździł na ryby. Obecnie nie robi tego, gdyż boi się o nogę, że dozna urazu.

Sąd Okręgowy podał, że powód w związku z wypadkiem pozostawał na zwolnieniu lekarskim od dnia 17 maja 2013 r. do dnia 3 października 2013 r. Za ten okres pobierał wynagrodzenie chorobowe i zasiłek chorobowy z tytułu umowy o pracę. Nie uzyskiwał w tym czasie wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia. Obecnie powód pracuje w tych samych dwóch firmach, (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. i uzyskuje takie samo wynagrodzenie, jak przed wypadkiem. Powód pozostaje w stałym stosunku zlecenia ze spółką (...) Sp. z o.o. W wyniku wypadku i będącej jego skutkiem niezdolności do pracy w okresie od dnia 17 maja 2013 r. do dnia 7 października 2013 r. powód utracił wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia zawartej z (...) Sp. z o.o. w wysokości 7.000 zł brutto, 5.905 zł netto. W związku z leczeniem powód wydał na leki kwotę 131,50 zł. W dniu 2 września 2013 r. powód wniósł do (...) .U. S.A. o wypłatę kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia, kwoty 4.200 zł tytułem odszkodowania za utracone wynagrodzenie w pracy i kwoty 65 zł z tytułu kosztów sprzętu ortopedycznego związanego ze skutkami wypadku z dnia 17 maja 2013 r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 2 października 2013 r. (...) .U. S.A. przyznało powodowi kwotę 4.065 zł, w tym 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 65 zł tytułem kosztów leczenia.

Przedstawione ustalenia faktyczne doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania o zasadności powództwa w znacznej części. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki przedmiotowego wypadku Sąd wskazał przepisy art. 805 §1 k.c., art. 822 k.c. i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 tekst jednolity), zgodnie z którym umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. W niniejszej sprawie sprawca wypadku z dnia 17 maja 2013 r., E. B., była ubezpieczona w pozwanym Towarzystwie od odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie zaś z art. 822 §4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Szkoda powstała w wyniku czynu niedozwolonego w postaci spowodowania przez ubezpieczoną E. B. wypadku komunikacyjnego w dniu 17 maja 2013 r., w którym poszkodowany został powód. Jej odpowiedzialność zatem miała podstawę w art. 436 §1 k.c., tj. w odpowiedzialności na zasadzie ryzyka samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powołując się na orzecznictwo Sąd wskazał, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty i ma kompensacyjny charakter, zatem winno uwzględniać krzywdę istniejącą zarówno w chwili orzekania, jak też taką, którą poszkodowany będzie odczuwał w przyszłości. O rozmiarze zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, stopień i trwałość kalectwa oraz inne podobne okoliczności, np. wiek poszkodowanego, gdyż intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego. Przy ustalaniu rozmiaru doznanej krzywdy sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i skalę związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich; zadośćuczynienie musi przedstawiać realną wartość ekonomiczną, ale też być utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Ustalenie rozmiaru krzywdy, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Odnosząc się do procentowo określanego na podstawie załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, poz. 1974 ze zm.) uszczerbku na zdrowiu Sąd Okręgowy wskazał, że ma on jedynie charakter orientacyjny i pomocniczy, a niewyznaczający wysokość zadośćuczynienia gdyż nawet niewielki uszczerbek na zdrowiu skutkować może znacznymi cierpieniami, a tym samym wpływać na rozmiar krzywdy. Dlatego też ustalony przez biegłego 26-procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda Sąd potraktował jedynie pomocniczo, jako jeden z elementów, który winien być uwzględniony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ale nie decydujący. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy nie zastosował postulowanego przez powoda „mnożnika” 5.000 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu. Jednocześnie niewątpliwym dla Sądu było, iż skutek

wypadku komunikacyjnego z dnia 17 maja 2013 r. powód poniósł szkodę niemajątkową. Powód do tej pory ma dolegliwości bólowe, nie ma pełnego zgięcia kolana lewej nogi, nie może klęknąć czy biegać, do tej pory przechodzi rehabilitację. Obawa związana z możliwością odniesienia dalszego urazu nogi, skręcenia jej, wpływa deprymująco na powoda, powoduje u niego poczucie lęku i pokrzywdzenia. Ze względu na wypadek powód przez pół roku był niezdolny do pracy, co powodowało u niego obawę o utratę zatrudnienia i w efekcie rezygnację z udania się na dalsze zwolnienia lekarskie. Z drugiej jednak strony rokowania medyczne wobec powoda są dobre. Po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego (artroskopia), należy spodziewać się dobrego wyniku leczenia, aczkolwiek kwestia ta leży w decyzji powoda. W ten sposób 26-procentową kwalifikację uszczerbku na zdrowiu będzie można uznać za długotrwałą, a nie trwałą. Także jeśli chodzi o przysycie ciała tłuszczowego do kości piętowej, powód ma możliwość zdecydowania się na zabieg przywracający mu sprawność. Ponadto, na skutek wypadku nie stał się trwale niezdolny do pracy, w związku z czym nie zmalała jego samoocena, nie czuje się nieprzydatny i nie stał się ciężarem dla najbliższych. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445 §1 k.c. będzie kwota 50.000 złotych. Zadośćuczynienie w tej wysokości uwzględnia w ocenie Sądu wskazane powyżej dyrektywy, a zwłaszcza rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, czasokres i uciążliwości procesu leczenia, długotrwałość i nasilenie dolegliwości bólowych, trwale następstwa tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczenia, jakie wywołują w dotychczasowym życiu powoda, w tym potrzebę rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmianę trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Sąd Okręgowy podkreślił, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej jednakże strony winno odpowiadać stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te, które mogą dopiero powstać w przyszłości. Jednocześnie zadośćuczynienie w takiej wysokości nie odbiega rażąco od innych zadośćuczynień przyznawanych przez Sądy w podobnych sprawach, zatem nie spowoduje ono poczucia niesprawiedliwości czy pokrzywdzenia przez Sąd. Reasumując, Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda kwotę 46.000 zł uwzględniając już wypłaconą przez pozwanego z tego tytułu kwotę 4.000 zł.

Uwzględniając częściowo żądanie odszkodowania za utracony zarobek oraz zwrotu poniesionych kosztów, Sąd Okręgowy oparł się treści art. 444 §1 k.c. Powód faktycznie musiał ponieść koszt zakupu leków w związku z wypadkiem z 17 maja 2013 r., w związku z czym zasadne było żądanie zasądzenia kwoty 131,50 zł z tego tytułu. Jednak szkodą są, w myśl art. 361 §2 k.c., nie tylko straty, które poszkodowany ponosi, ale też korzyści, które utracił (*lucrum cessans*), czyli w przypadku powoda utracony dochód. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, w szczególności deklaracji PIT-11 i zaświadczeń o zatrudnieniu, powód od 2012 roku pozostawał w stosunku zlecenia ze spółką (...) sp. z o.o., z którego tytułu uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie 1.400 zł brutto miesięcznie. W związku z tym, z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością, można stwierdzić, że gdyby powód nie poniósł szkody w wyniku wypadku z dnia 17 maja 2013 r., to byłby zdolny do pracy w okresie od czerwca do października 2013 r., a zatem mógłby też wykonywać pracę na podstawie umowy zlecenia. Pomiedzy wypadkiem a utraconym zarobkiem istnieje adekwatny związek przyczynowy, zatem szkoda ta na podstawie art. 444 §1 k.c. podlega naprawieniu. Jednocześnie, wbrew żądaniu pozwu, zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego podstawę ustalenia wysokości renty uzupełniającej stanowi zarobek zmniejszony o podatek od wynagrodzenia (*netto*) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 1973 r., I PR 85/73). Stąd też zasądzając kwotę tytułem utraconego zarobku Sąd oparł się na dochodach netto powoda, określonych w informacji zleceńodawcy z dnia 27 maja 2013 r. i zasądził na rzecz powoda kwotę 5.905 zł, zamiast żądanych przez niego 7.000 zł, które to obejmowały jego dochód brutto. Reasumując, Sąd zasądził łącznie na rzecz powoda kwotę 52.036,50 zł.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny. Nie tworzy ono bowiem zobowiązania po stronie dłużnika, lecz stwierdza jedynie zakres obowiązku naprawienia szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, LEX nr 274209). Zobowiązanie z tego

tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Oznacza to, że dla postawienia roszczenia w stan wymagalności konieczne jest wezwanie wystosowane przez wierzyciela, zawierające wskazanie żądanej kwoty, przy czym samo zgłoszenie szkody i zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku nie jest równoznaczne ze zgłoszeniem roszczenia. Terminowy charakter świadczenia ubezpieczyciela, o czym mowa w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych należy odczytywać w taki sposób, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni w terminie trzydziestodniowym świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo. Nie pozostaje zatem w opóźnieniu, co do kwot nieobjętych jego „decyzją”, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swego roszczenia. A contrario, pozostaje on w opóźnieniu co do kwot, których poszkodowany żądał, a które nie zostały mu w toku postępowania likwidacyjnego wypłacone przez zakład ubezpieczeń. W niniejszej sprawie powód zgłosił pozwanemu (...) .U. S.A. żądanie naprawienia szkody w dniu 2 września 2013 r. domagając się kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 4.200 zł tytułem odszkodowania za utracone wynagrodzenie w pracy i kwoty 65 zł z tytułu kosztów sprzętu ortopedycznego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 2 października 2013 r. (...) .U. S.A. przyznało powodowi kwotę 4.065 zł, w tym 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 65 zł tytułem kosztów leczenia. Od dnia 3 października 2013 r. zatem pozwany pozostawał w zwłoce co do niewypłaconej części zadośćuczynienia i odszkodowania, tj. do kwot odpowiednio 26.000 zł i 4.200 zł. Powód jednak domagał się odsetek od tej części roszczenia dopiero od momentu wniesienia pozwu, tj. od dnia 31 października 2010 r., co jest jego prawem, zgodnie z art. 455 k.c. Dlatego też Sąd zasądził odsetki od kwoty 30.200 zł od tego dnia. Z kolei co do pozostałej żądanej przez powoda w pierwotnym pozwie kwoty tytułem odszkodowania za utracony zarobek oraz kosztów leczenia, pozew stanowił pierwsze wezwanie pozwanego do zapłaty tych kwot, zatem odsetek powód mógł domagać się dopiero od daty doręczenia pozwanemu tegoż wezwania, czyli w niniejszej sprawie pozwu, który doręczono pozwanemu w dniu 12 listopada 2013 r. Odsetek od kwoty 1.836,50 zł powód mógł się domagać zatem najwcześniej od dnia 13 listopada 2013 r. Co do natomiast odsetek od rozszerzonego w dniu 13 stycznia 2015 r. żądania zadośćuczynienia, skutki tego rodzaju „wezwania” do zapłaty należy oceniać pod kątem przepisów k.p.c., a konkretnie z jego art. 193 §3 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, skutki doręczenia pozwu rozpoczynają się z chwilą, w której roszczenie to powód zgłosił na rozprawie w obecności pozwanego, w innych zaś wypadkach – z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu. W sprawie niniejszej powód zgłosił co prawda rozszerzenie powództwa na rozprawie, nie był jednak na niej obecny pełnomocnik pozwanego. Z kolei w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia pełnomocnikowi pozwanego pisma zawierającego zmienione roszczenie, gdyż zostało ono wysłane bezpośrednio przez pełnomocnika powoda, zgodnie z art. 132 §1 k.p.c. Pismo pozwanego zawierające odpowiedź na rozszerzenie powództwa zostało z kolei nadane w dniu 13 marca 2015 r., w związku z tym na pewno najpóźniej w tym dniu pozwany mógł się zapoznać z rozszerzonym żądaniem G. Ł.. Dlatego też odsetki od zasądzonej części rozszerzonego powództwa zasądzono od dnia 13 marca 2015 r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z regułą wynikającą z art. 100 zd. 1 k.p.c. Pomimo, iż powód uległ w większej części swego żądania Sąd zniósł koszty pomiędzy stronami, albowiem żądanie co do zasady okazało się uzasadnione. Postanowieniem z dnia 17 lutego 2015 r. powód został zwolniony od opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa. Sąd nakazał ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 2.602 zł, a to na zas. art. 113 ust. 1 ustawy

o kosztach w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. mając na uwadze wysokość zasądzonego od pozwanego roszczenia. Uwzględniając sytuację majątkową oraz osobistą powoda, charakter niniejszej sprawy co mogło usprawiedliwiać subiektywne przekonanie powoda o zasadności występowania z roszczeniem o wysokości wskazanej w pozwie Sąd – na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c. – nie obciążył powoda dalszymi kosztami sądowymi.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. w W., zaskarżając go w części, tj.: w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty (punkt I wyroku w części), w zakresie zasądzającym od pozwanej na rzecz powoda

odsetki ustawowe liczone od kwoty 26.000,00 zł za okres od dnia 31.10.2013 r. do dnia do dnia 23.09.2015 r. (punkt I wyroku w części), w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego, poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii polegającą na:

a) nieuwzględnieniu wniosków wynikających wprost z opinii biegłego, iż u powoda, w wyniku wykonania w 2014 r. zabiegu rekonstrukcji więzadła krzyżowego, można mówić jedynie o długotrwałym, a nie trwałym uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy Sąd ustalił wysokość należnego zadośćuczynienia jak dla uszczerbku o charakterze trwałym,

b) uznaniu przedmiotowej opinii za rzeczową, logiczną i zgodną ze wskazaniami nauki, w zakresie w jakim biegły orzekł u powoda 26% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym w szczególności 15% z tytułu urazu kolana i 2% z tytułu urazu pięty oraz w zakresie w jakim biegły prognozuje wzrost wysokości uszczerbku z tytułu urazu nadgarstka po odbyciu ewentualnego zabiegu operacyjnego z 6% do 10%, podczas gdy biegły w powyższym zakresie nie wziął pod uwagę wcześniej przebytych powoda urazów kolana, możliwości poprawy stanu pięty w wyniku zabiegu chirurgicznego, wnioski biegłego co do pogłębienia uszczerbku z tytułu urazu nadgarstka po leczeniu operacyjnym są sprzeczne ze wskazaniami logiki,

2. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego, poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z dokumentów, w tym w szczególności historii choroby (...), opisu badania USG z dnia 05.06.2013 r. oraz opisu badania MR stawu kolanowego z dnia 26.09.2013 r., podczas gdy z dokumentów tych wynika, iż u powoda przed wypadkiem istniały zmiany zwyrodnieniowe kolana, świadczące o wcześniej przebytym innym urazie co istotnie wpływa na ocenę uszczerbku na zdrowiu powoda, a w konsekwencji wysokość należnego zadośćuczynienia,

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż kwota 50.000 zł jest kwotą odpowiednią celem zrekompensowania powodowi krzywdy doznanej w związku z przedmiotowym wypadkiem, podczas gdy biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne zdarzenia, a przede wszystkim brak trwałego, a obecnie jedynie długotrwały uszczerbek na zdrowiu, przebyte wcześniej przez powoda urazy, istniejące u powoda zmiany zwyrodnieniowe oraz możliwość całkowitego wyleczenia urazu kolana, pięty i nadgarstka, należną powodowi kwotą zadośćuczynienia jest kwota 30.000,00 zł,

4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez ustalenie daty początkowej naliczania roszczenia odsetkowego na dzień inny niż dzień wyrokowania, podczas gdy wysokość tego świadczenia została ustalona dopiero przez Sąd, a pozwany nie dopuścił się opóźnienia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, to jest przez oddalenie powództwa o zapłatę zadośćuczynienia także co do kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami zasądzonymi od tej kwoty oraz przez oddalenie powództwa o zapłatę odsetek ustawowych od kwoty 26.000,00 zł za okres od dnia 31.10.2013 r. do dnia 23.09.2015 r., zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie ww. wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego ubezpieczyciela nie znajduje uzasadnionych podstaw. Podniesione w apelacji zarzuty są nietrafne i nie wykazujące wadliwości wydanego wyroku. Sąd Okręgowy poczynił bowiem prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń

gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu pierwszej instancji przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

W szczególności nie zasługują na uwzględnienie zarzuty dotyczące oceny opinii biegłego dr med. W. R.. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 275/14). Wskazać również należy, iż sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego (biegłych) przekonała strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę.

Odnosząc się do zarzutu, że wnioski biegłego co do występowania u powoda 26% trwałego uszczerbku na zdrowiu są sprzeczne ze wskazaniami logiki gdyż biegły nie wziął pod uwagę wcześniej przebytych powoda urazów kolana, możliwości poprawy stanu pięty w wyniku zabiegu chirurgicznego, należy stwierdzić, że nie jest to zarzut uzasadniony. Biegły bowiem odniósł się do tego zastrzeżeń zgłoszonych przez pozwanego w tym zakresie, w opinii uzupełniającej (karta 161), gdzie wyjaśnił, iż oparł się na dokumencie badania MRI stawu kolanowego z dnia 29 września 2013 r. które jest bardziej miarodajne niż badanie USG wykonane trzy miesiące wcześniej. Wskazał także, że stwierdzenie o małej bolesności uciskowej rzepki może być objawem zmian chondromalacyjnych, będących reakcją na patologię stawu kolanowego, a w tym przypadku na uszkodzenie więzadła krzyżowego. Na podstawie dokumentacji lekarskiej biegły nie stwierdził zatem jednoznacznie wcześniejszych urazów, które miałyby wpływ na ocenę stanu zdrowia powoda zaś powód takich urazów w wywiadzie lekarskim nie potwierdził. Należy zwrócić uwagę, iż po sporządzeniu opinii uzupełniającej w sprawie pozwany nie złożył dalszych zarzutów ani wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, a zatem przyjąć należało iż opinie biegłego nie zostały podważone. Sąd pierwszej instancji wskazał przy tym, iż podziela zarówno ustalenia jak wnioski opinii wydanej przez biegłego, posiadającego niewątpliwie wiedzę fachową, a także wskazał na przyczyny dla których opinię tę uznał za logiczną, przekonującą i rzetelną a z okoliczności sprawy nie wynikała potrzeba powołania innego biegłego. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, iż to że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, co jednak nie ma miejsca w konkretnym przypadku, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji wniosków biegłego, iż u powoda, w wyniku zabiegu rekonstrukcji więzadła krzyżowego, można mówić jedynie o długotrwałym, a nie trwałym uszczerbku na zdrowiu, to należy wskazać, że i ten zarzut jest bezzasadny. Sąd Okręgowy bowiem tę okoliczność brał pod uwagę, co wynika wprost z treści uzasadnienia. Oceniając stan zdrowia powoda na potrzeby ustalenia wysokości zadośćuczynienia Sąd wskazał, że „po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego (artroskopia), należy spodziewać się dobrego wyniku leczenia, aczkolwiek kwestia ta leży w decyzji powoda. W ten sposób wyżej opisaną 26-procentową kwalifikację uszczerbku na zdrowiu będzie można uznać za długotrwałą, a nie trwałą.” Jest to zgodne z wnioskiem opinii uzupełniającej (karta 161). Jednakże sama konieczność poddania się zabiegowi rekonstrukcji więzadła krzyżowego i związane z tym zabiegiem cierpienia, także mają wpływ na wysokość zadośćuczynienia, co skarżący pomija.

Jak trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, w orzecznictwie aprobowany jest kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego, który polega na przyjęciu, że ma ono na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób

wymienić wyczerpująco, a zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. (por. wyr. SN z dn. 30.01.2004 r. I CK 131/2003 - OSNC 2005/2/40; wyr SN z dn. 27.02.2004 r. V CK 282/2003 - lex 183777; wyr. SN z dn. 29.05.2008 r. II CSK 78/08 - LEX nr 420389). Przyznanie zadośćuczynienia zależy od uznania sądu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, trwałość skutków czynu niedozwolonego, wiek poszkodowanego i inne podobne okoliczności. Ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. (uchw. SN z dn. 8.12.1973 r. III CZP 37/73 - OSNCP 1974/9/145, wyrok SN z d. 30.01.2004 r. I CK 131/03 - OSNC 2005/2/40).

Jak zauważył Sąd Okręgowy, sumy zadośćuczynienia, ze względu na istotę krzywdy nie da się wyliczyć w sposób ścisły. Przy zastosowaniu wymienionych kryteriów Sąd Okręgowy ustalił jego wysokość na 50.000 zł (a przy uwzględnieniu 4.000 zł wypłaconych powodowi przez pozwanego ubezpieczyciela - na 46.000 zł), podając w uzasadnieniu jakie okoliczności sprawy uwzględnił. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zasądzona ostatecznie na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia nie odbiega od wymogu odpowiedniości w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Jak wyżej wskazano, Sąd pierwszej instancji w wystarczającym stopniu rozważył na etapie ustalania jej rozmiaru, odpowiedniego z punktu widzenia jej kompensaty, zadośćuczynienia, wszystkie znamienne dla sprawy okoliczności, będące przejawami krzywdy powoda. Natomiast zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wówczas, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370). Ustalone wyrokiem Sądu Okręgowego zadośćuczynienie oparte zostało w głównej mierze na ocenie rozległości i charakteru obrażeń powoda, fakcie, że powód będzie musiał poddać się zabiegom chirurgicznym w celu odzyskania sprawności, odczuwanym w dalszym ciągu dolegliwościom bólowym i konieczności dalszej rehabilitacji. Rozważając powyższe okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem jest ustalona przez Sąd pierwszej instancji kwota 50.000 zł i zasądzenie w związku z dokonaną już wypłatą kwoty 46.000 zł. Dlatego też nie uwzględniono podniesionych w apelacji pozwanego ubezpieczyciela zarzutów w tym zakresie. W niniejszej sprawie o rażącym zawyżeniu przyznanego zadośćuczynienia nie może być bowiem mowy.

Nieuzasadnione są także zarzuty pozwanego ubezpieczyciela dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek za opóźnienie. Należy w pierwszym rzędzie przypomnieć, że w poprzednich latach w orzecznictwie istotnie występowała rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Natomiast w innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). Jednakże obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień

wyrokovania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 – lex nr 848109).

W niniejszej sprawie powód zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi żądanie naprawienia szkody w dniu 2 września 2013 r. domagając się kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z której po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 2 października 2013 r. przyznano powodowi kwotę 4.000 zł. Zarówno w postępowaniu likwidacyjnym jak i, przede wszystkim, w pozwie wniesionym w dniu 31 października 2013 r., powód podniósł takie okoliczności, które pozwalały na ustalenie zobowiązania pozwanego do zapłaty zarówno co do zasady jak i wysokości. W związku z powyższym nie było żadnych podstaw, by przyjąć, że pozwany nie mógł ustalić i wypłacić właściwej kwoty zadośćuczynienia, przynajmniej do wysokości wówczas żądanej, jeszcze przed wyrokowaniem w niniejszej sprawie. Te okoliczności, które wystąpiły po dacie zgłoszenia żądania w pozwie i miały wpływ na wysokość zadośćuczynienia, zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy na skutek rozszerzenia przez powoda powództwa i w tym zakresie odsetki zostały odpowiednio ukształtowane. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie odsetek było zatem trafne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z oraz § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1804), na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Zbigniew Ducki	SSA Anna Kowacz Braun	SSA Barbara Górczanowska
--------------------	-----------------------	--------------------------